

ANNA MACIEJEWSKA
Uniwersytet Wrocławski, Wydział Filologiczny
aniamaciejewska1@interia.pl
ORCID: 0000-0002-6447-9482

„Czarna legenda” Niccolò Machiavellego w polskiej poezji XVII wieku (na wybranych przykładach)

Bad Opinion about Niccolò Machiavelli in Polish Poetry of the 17th Century (Based on Selected Examples)

Abstract

The subject matter of my research is the black legend of Niccolò Machiavelli in Polish baroque poetry. This legend spread in the 17th-century Commonwealth on such a large scale that the name of this secretary of the Florentine republic began to be used to describe even kings or pretenders to the throne who were political opponents. For this reason, I described in this scientific article the literary works of poets such as Waclaw Potocki, Wespazjan Kochowski and Stanisław Orzelski. The second of these authors acted in a similar way in *The Stone of Testimony of the Innocence of the Great Senator in the Polish Crown*, comparing the actions of the royal court to an infernal council, in which such characters as Machiavelli, Richelieu and Mazarini take part. In my scientific article, I will emphasize that this Polish Baroque poet also showed the secretary of the Florentine republic in his other literary works as a perverse and demonic person. I will also note that Waclaw Potocki in his work negatively refers to those people who defame John III Sobieski in lampoons and accuse him of using “Machiavellian arts”. I will not ignore Stanisław Orzelski’s *Macaronica carmina Marfordii Mądzikowii poetae approbatihere*.

Keywords: Niccolò Machiavelli, bad opinion, Polish poetry, Wespazjan Kochowski, Waclaw Potocki; Stanisław Orzelski, early modern Polish literature

Słowa kluczowe: Niccolò Machiavelli, czarna legenda, poezja polska, Wespazjan Kochowski, Waclaw Potocki, Stanisław Orzelski, literatura staropolska

1. Ogólny zarys losów myśli Niccolò Machiavellego w Polsce

234

Recepcja pism Niccolò Machiavellego była w Polsce bardzo złożona (zob. Maciejewska 2019; Pietryka 2017; Grześkowiak-Krwawicz 2010). Niemalże wpływ na to miało pojawienie się związanego z włoskim politykiem stereotypu: znajomość myśli sekretarza Republiki Florenckiej często współlistniała bowiem z czarną legendą, której rozprzestrzenienie się sprawiło, że przeciwników politycznych nazywano „Machiavellami”. Zarzucano im w ten sposób cynizm, przebiegłość oraz brak skrupułów nawet wtedy, gdy brakowało dowodów na to, że oskarżeni rzeczywiście znali dzieła Florentczyka (Pietryka 2017: 169–170). Do mitu Machiavellego i do wyobrażeń dotyczących makiawelizmu odwoływały się nieraz te osoby, które wprawdzie nigdy nie podjęły się lektury *Księcia* oraz *Rozważań nad pierwszym dziesięcioksięciem historii Rzymu* Liwiusza, ale mimo to niegodne działania i poglądy polityczne wiązały z sekretarzem Republiki Florenckiej (Grzybowski 1979: LXXIV–LXXV).

Myśl Machiavellego – co podkreślają m.in. Jan Malarczyk i Henryk Barycz – przedostała się do Polski za sprawą wracających z Włoch peregrynantów kulturalnych. Byli nimi przeważnie szlachcice studiujący na włoskich uniwersytetach, a oprócz tego – dyplomaci, kupcy, księża, uczeni, artyści, architekci czy też osoby skazane na banicję ze względów politycznych i religijnych. Niewykluczone, że pewien udział w rozprzestrzenieniu się idei Florentczyka miał dwór królowej Bony: możliwe bowiem, że włoscy goście, którzy przybyli do Krakowa na jej ślub z Zygmuntem I Starym, znali pisma Machiavellego, choć brakuje na to przekonujących dowodów. Pojawiały się w XVI w. opinie sugerujące, jakoby syn królowej, Zygmunt II August, praktykował makiawelizm. Owe zarzuty wysuwali przede wszystkim oponenci polityczni ostatniego króla z dynastii Jagiellonów, oskarżając go przy tym o dążenie do jednolądzstwa (Pietryka 2017: 170). Zresztą i w tym, i w następnym stuleciu w XVII wieku dość często osoby sprawujące wysokie urzędy posądzano o realizowanie koncepcji zawartych w *Księciu* Machiavellego.

2. Nawiązania do autora *Księcia* w dziele *Najjaśniejszemu Królowi Panu swojemu Miłociwemu życzliwy i wierny poddany przy niskim do nóg upadzie tę lichą prezentuję Poczta* Wacława Potockiego

Wacław Potocki w *Najjaśniejszemu Królowi Panu [...] Poczcie* przedstawiał m.in. sytuację, w której pewna grupa ludzi zarzuca „wielkim hetmanom”, iż stosują „makiawelskie sztuki”¹. Barokowy twórca surowo oceniał taką postawę obserwatorów życia społecznego. Przyrównał ich krytycznie do przyglądających się niebu astrologów:

Widzicie przez swe, astrolodzy, tuby,
w niebie anioły, w piekle Belzebuby,
wiecie, gdzie Turków, co Kamieniec brali,
zawoje szyto, więcęście pisali
wielkiem hetmanom marsowe nauki,
machijawelskie wyrzucając sztuki;

1 O nawiązaniach do Machiavellego w utworze W. Potockiego zatytułowanym *Najjaśniejszemu Królowi Panu swojemu Miłociwemu życzliwy i wierny poddany przy niskim do nóg upadzie tę lichą prezentuję Poczta* pisze Agnieszka Pietryka w artykule *Polska recepcja „Księcia” Machiavellego – rozpoznania wstępne* (Pietryka 2017: 174).

nie minucyje, bo wam tylko tyle
wolno, ale już składacie paskwile. (Potocki 1996: 74)

Aby trafnie przeanalizować i zinterpretować powyższy tekst, należy określić kontekst nie tylko językowy, ale też kulturowy, historyczny i społeczny. Znaczący jest już tytuł cytowanego utworu, bowiem sugeruje, że Pan z Potoka przekazał dzieło – jako podarunek – królowi Janowi III. Tak rzeczywiście się stało, gdyż barokowy poeta wręczył mu swoją *Pocztę* podczas uroczystości koronacyjnych 2 lutego 1676 roku (Sliziński 1979: 24; Targosz 2012: 107). W panegiryku wylicza zwycięstwa Sobieskiemu, chwali także jego męstwo. Podkreśla ponadto, że król wywodzi się ze stanu szlacheckiego (Sliziński 1979: 24): „żeś nam dziś panem, coś wczora był bratem” (Potocki 1996: 76). Oprócz tego wita nowo obranego króla na Wawelu, pokładając w nim wielkie nadzieje (Sliziński 1979: 24).

Poczta Wacława Potockiego jest panegirkiem, zaliczającym się do staropolskiej poezji okolicznościowej. Zbudowany wokół konceptu herbowego utwór ukazuje wydarzenia bitewne oraz zawiera apologię Jana III Sobieskiego, a przy okazji piętnuje niewdzięczność ludzką (Karpiński 1996: 9). Została ona uwidoczniiona w przytoczonym wcześniej fragmencie tekstu. Potocki żalił się w nim, że niektórzy szlachcice wypominają wielkim hetmanom stosowanie doktryny Machiavellego. Według autora ci obserwatorzy życia publicznego działają *de facto* na szkodę Rzeczypospolitej:

Wielkaż to wolność, ba, swawola raczej,
kiedy leda bik piórkiem tak dziwaczy,
pisząc, co aspekt dyktuje mu prędkie,
a ono dosyć szewca po napiętki. (Potocki 1996: 74)

Wydarzeniem historycznym, do którego nawiązał twórca, było tureckie oblężenie Kamieńca Podolskiego. W tym czasie urząd hetmana wielkiego koronnego piastował właśnie Sobieski. Mimo że ten wybitny dowódca wojskowy jeszcze w 1672 r. odniósł wiele zwycięstw nad Turkami (do najznamienitszych z nich zaliczał się triumf w bitwie pod Kałuszem) (Klimaszewski 1983: 18–19), to niechętni mu stronnicy dotychczasowego króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego zawiązali przeciwko niektórym możnowładcom konfederację gołąbską (Karpiński 2001: 114).

Użyte w panegiryku Potockiego sformułowanie: „wielkiem hetmanom” odnosi się również do Jana Sobieskiego. Świadczy o tym m.in. fakt, że był on wtedy najwyższym dowódcą wojsk polskich. Przyszłego króla zresztą nieraz negatywnie opisywano w utworach o wymowie satyrycznej. Wśród nich należy wymienić *Paszkwil na tych co od króla szwedzkiego upominki brali* (Rkps Bibl. PAN w Krakowie 367), w którym anonimowy autor oskarża wodza polskiego o przyjęcie znaczącej kwoty w zamian za zgodę na objęcie tronu Rzeczypospolitej przez Karola Gustawa. Podstawą do takich zarzutów był fakt, że Sobieski początkowo aprobował pomysł powołania szwedzkiego króla na władcę Polski, choć już w marcu 1656 r. zmienił zdanie i przyłączył się ponownie do wojsk wiernych Janowi Kazimierzowi. Dość szybko uzyskał przebaczenie królewskie, a wraz z nim – wyższy urząd, gdyż mianowano go chorążym koronnym (Klimaszewski 1983: 15–16). Nie oznaczało to jednak końca ataków na zwycięzcę spod Chocimia. Ujawnienie romansu wybitnego żołnierza z Marią Kazimierą d'Arquien, czyli żoną wojewody sandomierskiego Jana Zamoyskiego, stało się przyczynkiem do kolejnej fali krytyki. Wielki hetman koronny *in spe* musiał wtedy borykać się z zarzutami ze strony opozycji dworskiej. W licznych pamfletach – które miały tak naprawdę skompromitować „rozpustny dwór” – znieważano go wulgarnymi epitetami oraz porównaniami (Klimaszewski 1983: 16–17). Należy zaznaczyć, że później pojawiły się kolejne okoliczności, które dały asumpt do krytykowania Sobieskiego. Należy do nich tychże chociażby

bratobójcza – stoczona 13 lipca 1666 r. – bitwa pod Mątwami. Zginęło w niej wielu żołnierzy królewskich, a odpowiedzialnością za rzeź obarczono właśnie Jana Sobieskiego. Oprócz tego negatywnie postrzegano dowódcę wojsk w związku z przyjęciem przez niego urzędu wielkiego marszałka koronnego, a należy przypomnieć, że wcześniej król odebrał tę zaszczytną funkcję uwielbianemu przez szlachtę Jerzemu Sebastianowi Lubomirskiemu. To spowodowało pojawienie się licznych pism, w których szkalowano Sobieskiego, ukazując go jako tchórze, okrutnika, człowieka bez czci i honoru. Bolesław Klimaszewski zaliczał do nich takie utwory, jak (Klimaszewski 1983: 17–18): *Echo żałosne* (Rkps Bibl. Jagiellońska 5119), *Przestroga Jowisza* (Brückner 1899: 24), *Ad Eandem* (Rkps Bibl. Czartoryskich 400, k. 77), *Kunszt* (Rkps Bibl. Czartoryskich 400, k. 77), *Puścizna Pana Sobieskiego* (Rkps Bibl. Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu 714, k. 279), *Lament* (Rkps Bibl. Kórnicka 361, k. 173–174), *Quot capita tot sensus* (Nowak-Dłużewski 1953: 95) oraz *Wiersz o marszałkach* (Rkps Bibl. Narodowa R. F. XVII. 110, k. 1). Oprócz wymienionych warto jeszcze wspomnieć o paszkwilu zatytułowanym *Praecepta Machiavellis de Principe* (Rkps BOss, sygn. 210, k. 109), który pochodzi z drugiej połowy XVII wieku i również wymierzony jest w Sobieskiego. Utwór ułożono prawdopodobnie na wzór *Rad Kallimacha*, dodając do tego najpopularniejsze zwroty z *Księcia* autorstwa Machiavellego (Leśnodorski 1949: 278).

Prawdopodobnie do przedstawionych powyżej zdarzeń nawiązuje też kolejny fragment *Poczty* Wacława Potockiego:

Już był nasz Księżyc na zginionej drodze,
kiedy tak gwiazdy rządziły niem srodze,
kiedy komety, co królestwa straszą,
okropnymi go ogonami gaszą. (Potocki 1996: 74)

Król Jan III Sobieski ukazany tu został metaforycznie jako Księżyc, którym próbują rządzić gwiazdy, czyli – szlachta. Z kolei sformułowanie „komety straszące królestwa” ma określać wrogów Rzeczypospolitej; w tym wypadku nie tyle zewnętrznych (czyli Turków), co grono osób zniesławiających w paszkwilach polskiego władcę oraz oskarżających go o stosowanie „makiawelskich sztuk”.

3. Czarna legenda Niccolò Machiavellego w twórczości Wespazjana Kochowskiego

Nawiązania do myśli Niccolò Machiavellego w polskiej poezji barokowej nie ograniczają się do przywołanych przykładów z twórczości Wacława Potockiego. Sekretarza Republiki Florenckiej i jego doktrynę przedstawiał bowiem w swoich utworach literackich również Wespazjan Kochowski. W dziele *Kamień świadectwa w Koronie polskiej senatora niewinności* przyrównał on Filipa Kallimacha do autora *Księcia*:

Schodzą się w radę w parsku zamieszكاني
Konsyliarze na tak nagłe wici,
Idzie Demosten, Cyneas, Sejani,
Wszyscy starego wieku foruszyci:
Nuż Machiawel z najgłębszej otchłani,
Co twych, Florenzo, dynastów się szczyci
Tyraństwa mistrzem; i z twym, Polsko strachem,

Idzie z etruskim Fanton Kallimachem. (Kochowski 1859: 10)

Poszukiwanie analogii między oboma Włochami występuje zresztą nie tylko w literaturze pięknej. Polski historyk filozofii dawnej Juliusz Domański również zestawiał Machiavellego z Kallimachem. Według niego poglądy włoskiego doradcy na dworze Jana I Olbrachta były jeszcze bardziej radykalne aniżeli doktryna sekretarza Republiki Florenckiej (Domański 1989: 86–87). Kochowski w swoim utworze nie wysnuł tak daleko posuniętych wniosków. Skupił się raczej na przedstawieniu „piekielnych polityków”, do których zaliczył – obok Demostenesa, Cyneasza, Sejana, kardynała Mazariniego oraz kardynała Richelieu – właśnie Machiavellego i Kallimacha. Symptomatyczne przy tym, że przeniósł akcję utworu w zaświaty, a dokładniej do piekła, przypominającego wręcz mitologiczny Tartar, gdyż w owej krainie ukazał harpie i trójgłowego Cerbera. Od strofy XXIV *Kamienia świadectwa* następuje opis nie tylko podziemnej przestrzeni, ale również zgromadzonych „polityków piekielnych”. Ten fragment poematu złożony jest z trzech komponentów: zarysu wydarzeń oraz dwóch mów. Pierwsze przemówienie rozpoczyna Rychel, czyli kardynał Richelieu, drugie natomiast – Kallimach (Koehler 2021: 442–444). Można więc wywnioskować, że w XVII-wiecznej francuskiej polityce Wespazjan Kochowski dostrzegał analogie do rad, jakie Kallimacha udzielał Janowi Olbrachtowi. Ta polityka nie cieszyła się uznaniem w Rzeczypospolitej. Zapewne dlatego w *Kamieniu świadectwa*, stanowiącym obronę Jerzego Lubomirskiego, Mazarin i Richelieu zostali umieszczeni razem z Machiavellim w Tartarze. Tam wciąż knuli spiski, aby odebrać Rzeczypospolitej – bronioną w XVII w. przez Lubomirskiego – wolność (Bełcikowski 1870: 232).

Kochowski był podkomendnym Jerzego Sebastiana Lubomirskiego podczas wyprawy na Węgry w 1656 r. To po stronie marszałka wielkiego koronnego stanął w swoim (choć wydanym anonimowo drukiem w 1668 r.) *Kamieniu świadectwa*. W przeważającej części owo – składające się z 75 oktav – dzieło składa się z opisu narady „polityków piekielnych” i zwolenników silnej władzy królewskiej. Mimo iż w tym gronie zostali umieszczeni również Mazarin oraz Machiavelli, to jednak w *Kamieniu świadectwa* główną rolę odegrały inne postaci: kardynał Richelieu i Kallimach. Oni obaj wygłosili tam mowy, które zawierały liczne bluźnierstwa oraz zarzuty skierowane pod adresem szlachty. Według Kochowskiego miały one oburzyć czytelników. Barokowy pisarz chciał ostrzec rodaków przed absolutyzmem oraz bliskimi makiawelizmowi knowaniami cudzoziemców, zgłaszających zresztą coraz częściej pretensje do tronu Rzeczypospolitej. Warto zaznaczyć, że Wespazjan Kochowski za ideał cnoty uznawał właśnie Lubomirskiego, dlatego też w *Kamieniu świadectwa* ukazał go jako osobę nieprzekupną, miłującą wolność, tradycję i sprawiedliwość (Gruchała 2003: 425–426). Ten potężny magnat pełnił urząd hetmana polnego oraz marszałka wielkiego koronnego. Był przy tym jednym z najznamienitszych wodzów nie tylko w Rzeczypospolitej, lecz również w Europie. Niezadowolony z polityki prowadzonej przez Jana II Kazimierza, zawiązał przeciwko niemu rokosz, który trwał od 1665 do 1666 r. Jak podkreśla Józef Andrzej Gierowski, króla z dynastii Wazów nie darzono w Rzeczypospolitej zbyt dużą sympatią (Gierowski 1977: 73), ale jeszcze mniej ceniono Ludwikę Marię Gonzagę. Poświadczają to np. *Pamiętniki* Paska, gdzie autor przedstawiał w bardzo plastyczny sposób, jaką wrogość, a wręcz nienawiść przejawiała polska szlachta wobec królowej. Oschłe relacje pomiędzy wyższymi warstwami społecznymi a dworem królewskim wynikały m.in. z tego, że Ludwika Maria dominowała nad mężem, on zaś łatwo ulegał jej naciskom. Upatrywał w tym szansę ówczesny władca Francji Ludwik IV, mając nadzieję, że wkrótce panowanie w Rzeczypospolitej przypadnie Francuzowi. Żona Jana II Kazimierza powzięła zamiar zrealizowania planu swojego rodaka. Aby to jednak było możliwe, jej mąż musiałby najpierw zgodzić się na elekcję *vivente rege*, czyli – przeprowadzoną jeszcze za swojego życia. Ludwika Maria niemal osiągnęła swój cel

– Jan II Kazimierz poparł ten pomysł, jednak po jakimś czasie musiał z niego zrezygnować (Czubiński 1977: 132). Na taką decyzję króla wpłynęła stanowcza postawa Lubomirskiego oraz polskiej szlachty, obawiającej się ograniczenia swobód. Warto zaznaczyć, że m.in. Jan Chryzostom Pasek negatywnie ocenił działania królowej Rzeczypospolitej (Ochmann-Staniszevska 2006: 145):

widząc zawziętość i praktyki Ludowiki królowej, natione² Francuzki, że koniecznie nam do wolności naszych chce inducere gallicismum³ przez wprowadzenie na królestwo jakiegoś fircyka francuskiego, widząc, że już i króla ujęto za noc, kiedy pozwolił z kancelaryjnej uniwersały na sejmiki przedsejmowe do województ[w] proponendo novam electionem stante vita⁴, Francuzów w Warszawie więcej niżeli owych, co cerberowe⁵ rozdymają ognie; pieniądze sypią, praktyki czynią, a najbardziej nocne, wolność im w Warszawie wielka, powaga wielka; (...) do pokoju wnieść Francuzowi zawsze wolno, a Polak u drzwi musi i pół dnia stać; zgoła sroga i zbyticzna powaga. (Pasek 1979: 353)

Polski pamiętnikarz, jak wielu jego rodaków, uważał, że Ludwika Maria Gonzaga dąży do realizowania prywatnych interesów, planując posadzić na tronie Rzeczypospolitej „francuskiego fircyka”, czyli Henryka Juliusza de Bourbona, księcia de Condé.

Interesujący jest fakt, że w późniejszych latach dążenia zmierzające do objęcia polskiego tronu przez Francuza, ale tym razem innego – Franciszka Ludwika de Contiego, wspierał Franciszek de Castagnères, czyli opat de Châteauneuf. Z powodu jego przybycia pewien anonimowy autor napisał utwór pt. *Divinacja Apollina sarmackiego o księciu Szatanosie, pośle francuskim*. W tym wierszu tytułowy sarmacki Apollin przestrzega Ojczyznę przed prymasem Michałem Radziejowskim, podstępными działaniami Francji i jej wysłannikami: opatem de Châteauneufem oraz de Contim. Warto zaznaczyć, że paszkwil ten powstał w wyniku skojarzenia nazwiska Châteauneuf z szatanem (Trościński 2019: 330–331). Jak podkreśla Grzegorz Trościński w *Okolicznościowej poezji politycznej okresu bezkrólewia po śmierci Jana III Sobieskiego*, zastosowany kalambur:

stał się punktem wyjścia do snucia konceptów o ojczyźnie-Ewie kuszonej przez Châteauneufa złotym jabłkiem królewskim w celu zniesienia sarmackiej wolności szatańską niewolą. (Trościński 2019: 331)

Za pomocą gry słów twórca anonimowego utworu chciał niewątpliwie przedstawić prawdziwe oblicze współczesnej mu francuskiej polityki. Zamierzał też wzmocnić w Rzeczypospolitej lęk przed absolutyzmem, wywołany usiłowaniami powołania na polski tron Franciszka Ludwika de Contiego⁶. Robił tak nie tylko on, bowiem także inni autorzy wyrażali swoje niezadowolenie z faktu, że Francuz stał się głównym kandydatem na króla. Swoimi przemyśleniami w tej materii podzielili się oni m.in. w:

2 *natione* można przetłumaczyć jako: „rodem, z pochodzenia”.

3 *inducere gallicismum*, czyli „wprowadzić francuski obyczaj lub/i narzucić francuską formę rządów”.

4 *proponendo novam electionem stante vita* – w języku polskim: „proponując elekcję za życia”.

5 *cerberowe* – inaczej: „piekielne”.

6 Utwór *Divinacja Apollina sarmackiego o księciu Szatanosie, pośle francuskim* demaskuje rzeczywiste zamiary przybyłego z Francji poplecznika Contiego:
 „Przeżegnaj się, Ojczyzno, kładź krzyż na swym czele,
 Przyleciał tu francuski Szatan w ludzkim ciele,
 By cię mógł, jako Ewę, jedwabnymi słowy
 Przy złotym polskim jabłku uwikłać w okowy.
 Będziec on tobie ziemskie ofiarował bóstwo –
 Bałwana francuskiego i pieniędzy mnóstwo” (Rkps BOss, sygn. 253, k. 81).

Korespondencji Polaka z Francuzem przed elekcyją króla Augusta anno 1697 (Rkps BOss, sygn. 6148/I), *Templum Pacis* (Rkps BOss, sygn. 5762), *Metamorphosis Kondeusza w kącie* (Rkps BOss, sygn. 253) czy epigramacie *Na Francuza* ze zbioru *Competitores Korony wierszami opisanymi* (Rkps BCz, sygn. 1669).

W *Kamieniu świadectwa wielkiego w Koronie Polskiej senatora niewinności* wyrażona została krytyka następującego francuskiego pretendenta do tronu Rzeczypospolitej: Henryka Juliusza de Bourbona, księcia de Condé. Przeciwny pomysłowi koronacji owego przedstawiciela rodu Kondeuszy na króla Polski był Jerzy Sebastian Lubomirski. Opinię tę całkowicie popierał Wespazjan Kochowski, który w swoim poemacie w usta wspomnianego hetmana włożył poniższe słowa (Syrokomla 1852: 338):

Tej, w której żyję, pieszczonej wolności,
Winienem bronić i strzec z wszelkiej siły,
Choćby otchłani, choćby wysokości
Wraz się na moją głowę obaliły.
Chyba że stany koronne w jedności
Wszystkie się na to według praw zgodziły,
To i ja z niemi. Ale gdy ci nie chcą,
Darmo Kondego próżne myśli lechcą. (Kochowski 1859a: 8)

Lubomirski sądził, że książę de Condé snuje plany ograniczenia w Rzeczypospolitej szlacheckiej wolności, które łączyłyby się z wprowadzeniem absolutyzmu. Próbował zatem udaremnić dążenia Francuza, wspomaganego zresztą nie tylko przez Julesa Mazariniego, ale też przez Ludwikę Marię Gonzagę. Bezdzienna królowa Polski przecież wyswatała nawet siostrzenicę swojego męża, Jana II Kazimierza, z księciem d'Enghien. To jednak nie pomogło w uzyskaniu tronu przez syna Wielkiego Kondeusza. Warto dodać, że do fiaska owych poczynań przyczynił się Lubomirski, który następnie przeciwstawił się również innym niecnym projektom królewskiego dworu. Wśród nich należy wymienić pomysł nasłania Tatarów na żądające wypłaty zaległego żołdu skonfederowane wojska polskie. Swoją brak zaufania do władcy wyraził ponadto, nie wyruszając na kolejną wyprawę przeciw Moskwie. W rezultacie doszło do sporu pomiędzy dworem królewskim a hetmanem. Odmowę uczestniczenia w wyprawie – choć zrozumiałą, gdyż planowano wtedy podstępnie zgładzić Lubomirskiego – uznano za zdradę stanu. W 1664 r. Jerzy Sebastian Lubomirski na mocy wyroku sądu sejmowego został nie tylko pozbawiony sprawowanych urzędów, ale też skazany na śmierć oraz utratę dóbr. Przyczynił się do tego Mikołaj Prażmowski, przekupny i rozpustny biskup łucki, późniejszy prymas. W następstwie tychże wydarzeń Lubomirski obwieścił swój *Jawnej niewinności manifest*. Należy podkreślić, że właśnie te okoliczności zainspirowały Wespazjana Kochowskiego do napisania poematu zatytułowanego *Kamień świadectwa*. W dziele tym metaforą działań dworu jest piekielna rada, w której biorą udział Machiavelli, Richelieu oraz Mazarini (Kowalski 2006: 127–128; Rachuba 1982: 20).

Sekretarz Republiki Florenckiej ukazany został przez Kochowskiego również w zbiorze *Epigramata polskie po naszymu fraszki*, a ściślej we fraszce – *Machiawelowi. Mała z obłudy korzyść*. Tam też jawi się on jako symbol przewrotności (Barycz 1965: 295):

Kędy płonna skalistym pod Kaukazem skiba,
Tu swe złożył zewłoki z Florencyjej skryba.
Nie wiem czy o przewrotność lając mu się godzi,
Chyba że martwy syny przewrotności rodzi. (Kochowski 1991: 312)

Kochowski stwierdził, że Florentczyk złożył swoje zwłoki u stóp Kaukazu (Barycz 1965: 295). Polski poeta zrobił to, by uwypuklić wysoką niemoralność rad zawartych w *Księciu*. Do nasilenia ich negacji przyczyniło się – w tym wypadku – odwołanie do *locus horridus*. W epoce staropolskiej za krainę przekłętą uważano bowiem Kaukaz, do czego przyczynił się mit o Prometeuszu. Kochowski w dziele *Machiawelowi* zastanawia się też, czy autorowi *Księcia* wypada ganić obłudę. W rezultacie dochodzi do wniosku, że byłoby to wskazane tylko wówczas, gdyby pośmiertnie zaczął „rodzić synów przewrotności”.

Inny utwór barokowego twórcy – *Mała z obłudy korzyść* – jak sam tytuł sugeruje, wyjaśnia z kolei, dlaczego warto unikać obłudy:

Machiavel jak Jahel, tu cię mlekiem słodkiem
Częstuje, owdzie w czolo gwóźdz ci wbija młotkiem. (Kochowski 1859b: 4)

Kochowski nawiązuje tym razem do znanej ze Starego Testamentu Jael, która palikiem od namiotu przebiła skroń Sisery, czyli dowódcy armii Kananejczyków (Księga Sędziów 2003: 233). Wspomniał o niej również inny staropolski twórca, Fabian Birkowski, w dziele *Widok wielki Bóg wiecznej chwały w Jeruzalem ukrzyżowany. Na Wielki Piątek kazanie pierwsze*:

Strzeż się mleka z wiadra onego Jahel niewiasty. Prosił jej o wodę wielki hetman Sisara, ona miasto wody mlekiem go częstowała z wiadra skórzanego, a potym uśpiła i zabiła. Ciało nasze podobne tej Jaheli, słodkimi nas zabawami ludzi, hetmana naszego, to jest rozum do snu prowadzi rozkoszami tymi, a potym zabija. Kto czuje, ten oczy ma otworzone. Oko dusze naszej rozum jest; gdy ten nie śpi, widzi wielkość wiecznych rzeczy, małość i podłość tych doczesnych i marność wielką. (Birkowski 2014: 234)

Kochowski w przywołanej fraszce przestrzega czytelników przed stosowaniem doktryny Machiavellego, gdyż – jak sam zauważa – jest ona zwodnicza i prowadzi do upadku.

Polski poeta w kolejnym utworze ze zbioru *Epigramata polskie po naszymu fraszki*, noszącym tytuł *O Macchiawelu Flor. Scri.*, nie tyle przypisuje sekretarzowi Republiki Florenckiej wszechwiedzę (Barycz 1965: 295), co bardziej wskazuje na wszechobecność jego demonicznej idei:

Arpin uczy wymowy, a zasię Stagiery,
Pełne filozoficznej mądrości papiery.
Justynian z pożytkiem w prawie biegłych ćwiczy,
Galen złoto od chorych za recepty liczy,
Prostakiem jednak, kto z tych discypulów wieli,
W szkole choć raz nie będzie u Macchiawela. (Kochowski 1859c: 52–53)

Aby ją uwidocznili czytelnikowi, wymienia umiejętności, które nauczane były przez dwóch wybitnych filozofów: Arystotelesa oraz Cyserona. Kochowski nawiązuje też do cesarza Justyniana I Wielkiego i sporządzonego z jego nakazu kodeksu prawa rzymskiego (*Kodeks Justyniana*). Oprócz tego wspomina o Galenie, czyli o jednym z najznakomitszych starożytnych lekarzy. Po dokonaniu tychże wyliczeń na wpeł z ironią, częściowo z uznaniem, stwierdza, że prawie każdy człowiek miał styczność – bezpośrednio lub pośrednio – z machiawelicznymi praktykami (Grzybowski 1979: LXXXIX).

4. Postać Machiavellego jako straszak przed absolutyzmem na przykładzie *Macaronica carmina Marfordii Mądzikovii poetae approbati* Stanisława Orzelskiego

Jak wykazał Mieczysław Brahmer, pisma sekretarza Republiki Florenckiej dość wcześnie zaczęto w Rzeczypospolitej czytać w oryginale, a wiązało się to ze wzmożonym zainteresowaniem problemami politycznymi u Polaków podróżujących do Włoch. Machiavelli stał się z czasem wręcz „straszakiem”, bowiem widziano w nim przewrotnego doradcę tyranów oraz wroga złotej wolności. W *Kamieniu świadectwa* Kochowskiego ukazany został na samym dnie piekła (Brahmer 1980: 22–23), w wydany w 1623 r. dziele *Macaronica carmina Marfordii Mądzikovii poetae approbati* Stanisława Orzelskiego (Mikołajczak 1998: 208) również przedstawiono go w bardzo negatywnym świetle (Brahmer 1980: 22–23):

Scopator Macchiavellus erat ruffianus et idem
Scurra levis, mendax maculosi nomine znacznus,
Vellerit arte mala qui reges atque tyrannos
Institutit populo, leges praescrisit iniquas. (Orzelski 1960: 107)

W słowach tych wyrażono przekonanie, że Machiavelli był niegodziwcem, błaznem i kłamcą. Ponadto zaatakowano Florentczyka, gdyż rzekomo wychwalał tyranów i wprowadził niesprawiedliwe prawa. Warto jednak dodać, że wskazany utwór zaklasyfikować należy do żartobliwej poezji makaronicznej, czyli formy rozwijającej się już w epoce renesansu za sprawą m.in. Piotra Rozjusza i Jana Kochanowskiego. *Carmina macaronica* były ulubioną rozrywką warstwy szlacheckiej, co zresztą nie dziwi, gdyż *homo ludens* czasów baroku to „człowiek bawiący się”, który wykorzystywał łacinę do swoistej artystycznej gry i żartu literackiego (Mikołajczak 1998: 208). Makaronizm polegał przede wszystkim na zmieszaniu dwóch języków, a ściślej – języka łacińskiego z narodowym. Do tekstu w języku obcym wplataną zlatynizowane wyrazy w języku narodowym, aby stworzyć pozory jednakowości językowej. Słowom rodzimym dopasowywano przedrostki, przyrostki i końcówki łacińskie, a nawet modyfikowano je morfologicznie, składniowo i prozodycznie (Pełczyński 1960: 7). Służyło to przede wszystkim rozrywce – nie wolno zapominać o kontekście, w którym pojawiły się zarzuty postawione przez Orzelskiego.

5. Podsumowanie

Czarna legenda Niccolò Machiavellego rozprzestrzeniła się w XVII-wiecznej Rzeczypospolitej na taką skalę, że nazwiskiem sekretarza Republiki Florenckiej zaczęto określać nawet królów czy pretendentów do tronu, którzy byli przeciwnikami politycznymi. W podobny sposób postąpił Wespazjan Kochowski w utworze *Kamień świadectwa w Koronie polskiej senatora niewinności*, przyrównując działania dworu królewskiego do piekielnej rady, w której bierze udział m.in. Machiavelli. Polski poeta krytykuje przy tym francuskiego kandydata na króla Rzeczypospolitej, Henryka Juliusza de Bourbona, księcia de Condé. Warto podkreślić, że ów twórca w zbiorze *Epigramata polskie po naszymu fraszki*, a konkretniej we fraszkach *Machiawelowi. Mała z obłudy korzyść* oraz *O Macchiawelu Flor. Scri.*, również ukazywał sekretarza Republiki Florenckiej jako osobę przewrotną, demoniczną. Z kolei Wacław Potocki w dziele zatytułowanym *Najświeższemu Królowi Panu swojemu Miłościwemu życzliwy i wierny poddany przy niskim*

do nóg upadzie tę lichą prezentuję Poczte negatywnie odnosił się do tychże osób, którzy zniesławiają w paszkwilach Jana III Sobieskiego oraz oskarżają go o stosowanie „makiawelskich sztuk” (ale i tu włoski twórca stał się uosobieniem zła). W makaronie pierwszym dzieła *Macaronica carmina Marfordii Mądzikovii poetae approbati* pojawiają się natomiast akcenty satyry politycznej, występujące chociażby w inwektywach przeciw Machiavellemu (Pełczyński 1960: 61–62).

Na podstawie analizy wspomnianych dzieł literackich można wysnuć wnioski, że autorzy XVII-wieczni czynili aluzje nie tylko do postaci Florentczyka, ale również do wyrażonej przez niego w *Księciu* koncepcji nazwanej makiawelizmem. Przy okazji utrwalali „czarną legendę”, która dotyczyła Niccolò Machiavellego i rozprzestrzeniała się w całej Europie, w tym, oczywiście w Rzeczypospolitej.

Bibliografia

Teksty źródłowe

- Birkowski, Fabian (2014) „Widok wielki Bóg wiecznej chwały w Jeruzalem ukrzyżowany. Na Wielki Piątek kazanie pierwsze”. [W:] Janusz Gruchała, Kazimierz Panuś (oprac.). *Kazania pasyjne*. Kraków: Wydawnictwo UNUM; 225–254.
- Kochowski, Wespazjan ([1674] 1991) „Epigramata polskie po naszymu fraszki”. [W:] Maria Eustachiewicz (oprac.). *Utwory poetyckie. Wybór*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich; 229–313.
- Kochowski, Wespazjan ([1674] 1859) „Epigramata polskie po naszymu fraszki”. [W:] Wydanie Kazimierza Józefa Turowskiego. *Wespazjana Kochowskiego, wojskiego krakowskiego, pisma wierszem i prozą*, T. II. Kraków: Nakładem Wydawnictwo Biblioteki Polskiej.
- Kochowski Wespazjan ([1668] 1859) „Kamień świadectwa wielkiego w Koronie Polskiej senatora niewinności”. [W:] Wydanie Kazimierza Józefa Turowskiego. *Wespazjana Kochowskiego, wojskiego krakowskiego, pisma wierszem i prozą*, T. III. Kraków: Nakładem Wydawnictwo Biblioteki Polskiej.
- „Księga sędziów” ([1966] 2003) Przeł. ks. Jan Drozd. [W:] Zespół Biblistów Polskich (oprac.) *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*. Poznań: Wydawnictwo Pallottinum; 230–251.
- Orzelski, Stanisław ([1776] 1960) „Macaronica Marfordii Mądzikovii Poetae Approbati”. [W:] Marian Pełczyński *Studia Macaronica. Stanisław Orzelski na tle poezji makaronicznej w Polsce*. Poznań: Państwowe Wydawnictwo Naukowe; 95–147.
- Pasek, Jan Chryzostom ([1836] 1979) *Pamiętniki*. W opracowaniu Władysława Czaplińskiego. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Potocki, Waclaw ([1675] 1996) „Najjaśniejszemu Królowi Panu swojemu Miłościwemu życzliwy i wierny poddany przy niskim do nóg upadzie tę lichą prezentuję Poczte”. [W:] Adam Karpiński (oprac.) *Muza polska na tryumfalny wjazd najjaśniejszego Jana III*. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich; 63–85.
- Potocki, Waclaw ([1675] 1911) „Panegiryk najjaśniejszemu królowi”. [W:] Jakub Teodor Trembecki. *Wirydarz poetycki*, T. 2. Lwów: Towarzystwo dla Popierania Nauki Polskiej; 158–178.

Opracowania

- Barycz, Henryk (1965) *Spojrzenia w przeszłość polsko-włoską*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

- Brahmer, Mieczysław (1980) *Powinowactwa polsko-włoskie. Z dziejów wzajemnych stosunków kulturalnych*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Brückner, Aleksander (1899) *Taniec Rzeczypospolitej Polskiej: szkic historyczny*. Kraków: Drukarnia „Czasu” Fr. Kulczyckiego i Sp.
- Czubiński, Antoni (1977) *Polska – Niemcy – Europa: studia z dziejów myśli politycznej i stosunków międzynarodowych: praca zbiorowa*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.
- Domański, Juliusz (1989) *Zarys dziejów filozofii w Polsce – wieki XIII–XVII*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Gierowski, Józef Andrzej (1977) *Dzieje kultury politycznej w Polsce*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Gruchała, Janusz S. (2003) „Wespazjan Kochowski”. [W:] *Historia literatury w dziesięciu tomach*. T. 3. Bochnia – Kraków – Warszawa: Wydawnictwo SMS; 423–456.
- Grześkowiak-Krwawicz, Anna (2010) „Machiavelli i makiawelizm w Rzeczypospolitej Obojga Narodów. O potrzebie badań”. [W:] Joanna Partyka, Ariadna Masłowska Nowak. *Libris satiri nequeo. Oto ksiąg jestem niesyty*. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich; 73–83.
- Grzybowski, Konstanty (1979) „Wstęp”. [W:] Mikołaj Machiavelli (1532) [*Il Principe*] Przetłumaczył na język polski Wincenty Rzymowski (1917) *Książę*. Wydanie 2. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich; III–CIII.
- Leśnodorski, Bogusław (1949) „Polski Makiawel”. [W:] Henryk Barycz, Jan Hulewicz (red.) *Studia z dziejów kultury polskiej*. Warszawa: Gebethner i Wolff; 257–279.
- Karpiński, Adam (1996) „Wprowadzenie do lektury”. [W:] Waclaw Potocki. *Muza polska na tryumfalny wjazd najjaśniejszego Jana III* w opracowaniu Adama Karpińskiego. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich; 5–10.
- Klimaszewski, Bolesław (1983) *Jan III Sobieski w literaturze polskiej i zachodnioeuropejskiej XVII i XVIII wieku*. Kraków: Nakładem Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Kowalski, Jacek (2006) *Niezbędnik Sarmaty poprzedzony Obroną i Uświetnieniem Sarmacji Obojej*. Poznań: Fundacja Św. Benedykta.
- Mikołajczak, Aleksander W. (1998) *Łacina w kulturze polskiej*. Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskie.
- Nowak-Dłużewski, Juliusz (1953) *Poezja Związku Święconego i rokoszu Lubomirskiego*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Ochmann-Staniszevska, Stefania (2006) *Dynastia Wazów w Polsce*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Pelczyński, Marian (1960) *Studia Macaronica. Stanisław Orzelski na tle poezji makaronicznej w Polsce*. Poznań: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Skrzypietz, Aleksandra (2019) *Franciszek Ludwik, książę de Conti – „obrany król Polski”. Saga Kondeuszów*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Sliziński, Jerzy (1979) *Jan III Sobieski w literaturze narodów Europy*. Warszawa: Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej.
- Syrokomla, Władysław (1852) *Dzieje literatury w Polsce*. T. 2. Wilno: Nakładem i drukiem Jana Glücksberga.
- Targosz, Karolina (2012) *Jan III Sobieski mecenasem nauk i uczonych*. Wyd. 2. Warszawa: Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie.
- Trościński, Grzegorz (2019) *Okolicznościowa poezja polityczna okresu bezkrólewia po śmierci Jana III Sobieskiego*. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Artykuły

- Bełcikowski, Adam (1870) „O literaturze i oświacie XVII wieku”. [W:] *Dziennik Literacki*, Nr 15; 230–233.
- Karpiński, Adam (2001) „Epicko-panegiryczne poematy Wacława Potockiego. Problem gatunku na przykładzie «Muzy polskiej»”. [W:] *Roczniki Humanistyczne*, T. 49. Nr 1; 113–125.
- Koehler, Krzysztof (2021) „Prości Sarmaci i piekielni politycy (kilka uwag na marginesie «Kamienia świadectwa» Wespazjana Kochowskiego”. [W:] *Perspektywy Kultury*, T. 35. Nr 4; 437–452.
- Maciejewska, Anna (2019) „Recepcja pism Niccolò Machiavellego w «Rozmowie Plebana z Ziemianinem» Łukasza Opalińskiego”. [W:] *Meluzyna. Dawna Literatura i Kultura*, T. 10. Nr 1; 25–38.
- Pietryka, Agnieszka (2017) „Polska recepcja «Księcia» Machiavellego – rozpoznania wstępne”. [W:] *Rocznik Komparatystyczny*, Nr 8; 169–187.
- Rachuba, Andrzej (1982) „Opozycja litewska wobec wyprawy Jana Kazimierza na Rosję (1663/4 R.)”. [W:] *Kwartalnik Historyczny*, T. 89. Nr 1; 15–29.

Rękopisy

- Rkps Bibl. PAN w Krakowie 367.
- Rkps Bibl. Jagiellońska 5119.
- Rkps Bibl. Czartoryskich 400.
- Rkps Bibl. Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu 714.
- Rkps Bibl. Kórnicka 361.
- Rkps Bibl. Narodowa R. F. XVII. 110.
- Rkps BOss, sygn. 253.
- Rkps BOss, sygn. 6148/I.
- Rkps BOss, sygn. 5762.
- Rkps BOss, sygn. 253.
- Rkps BCz, sygn. 1669.